

Daria Zawiałow, Oczy - Polaroidy

Cisza gra w odbiciu
Nie znam takich nut
Rozszerzają się źrenice
Szybciej tańczy puls

Może zerknę znowu
Znajdę swoją twarz
Echo patrzy mi się w oczy
Stumilowy las

Zapadam się
Czy to ma sens?
Nieważne jak
Po drugiej stronie sam
Po drugiej stronie sam

Nie potrafię już oddychać
Oczy – polaroidy
Szybko znikam
Gdy widze siebie sam

Nie potrafię się zatrzymać
Biegne jakby wolniej
Gdy znikam
Po drugiej stronie sam

Patrzysz na mnie z boku
Czy wiesz jak to jest
Gdy czernieją tak źrenice
Gdy odchodzi lęk?

Może zerknę znowu
W niemytych duszy czar
One patrzą w moje oczy
Biorą każdy wdech

Oddalam się
Przez wiotki szept
Nieważne jak
I ta zostanę sam
I ta zostanę sam

Nie potrafię już oddychać
Oczy – polaroidy
Szybko znikam
Gdy widze siebie sam

Nie potrafię się zatrzymać
Biegne jakby wolniej
Gdy znikam
Po drugiej stronie sam